PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz."	40 M
Z dostawą w miejscu	42 M
Z przesyłką pocztową	46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz."	80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu	84 M
Z przesyłką pocztową	92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5367. Lwów, piątek 6 sierpnia 1920 Rok XI

Decyzya co do dalszych rokowań jeszcze nie zapadła!

Świetne sukcesy wojsk naszych na odcinku małopol.!

Państwo — to ja!

Lwów, 5 sierpnia.

(i) Gnębi czasem rocznice rzeczywistość. Szarą płachtą nakrywa bieg zdarzeń wspomnienia świetne. We zburzonej fali, w jakiej żyjemy, święci władztwo swoje przemiany.

Zaś my sami czynimy często wrażenie spektatorów tylko. Widzów przerażająco objektywnych. Nic to, że w momentach uroczych uśmiech się na usta wywinie i w oku zapali skra. Nic, że w chwilach trwogi, łopocącej o dzwon, całunem smętu słoni się serce. Bo to się wszystko właśnie spektarowi zdarza.

Jeno, że my nie na spektaklu jesteśmy. Jeno, żeśmy aktorzy, nie widze... Że właśnie akcyi od nas chce momentu waga, gdy myśmy ręce na krzyż zaplotli. Chce, byśmy na to, co się gra, co się na historyi scenie czyni, rzucili Brennusa ciężki miecz, nie płochego floretu lekką zabawkę. Żebyśmy z Niką grę na seryo zaczęli. Nie z Niką z pod Cheronei.

Przekreślamy dziś wszelkie wartości literackie, z któremi nas niewola na wiek cały skuła, tym nieuchwytnym, często na manowce wiodącym surogatem zastępującym życie państwowe. Przekreślić — nie jest tak łatwo. Nie tak łatwo wydrzeć się z orbity, na której poruszało się przez stuletni dziejów ciąg. Niesporo wyzwolić się z przyzwyczajeń niewoli, z anormalnego nawyku krążenia po ścieżkach okolnych, przy omijaniu szerokiej, jawnej drogi. Pokutuje w nas wciąż jeszcze konspirator, partyzant, zakapturzony społecznik. A życie państwowe chroma. Organizujemy wciąż jakieś Strzelce, osobne konfraternie żołnierskie, jakby nie było polskiej armii, a na jej czele Tego, który ongiś, za czasów niewolnych pierwszego Strzelca tworzył, by nas do korda wzwyczaić. Organizujemy samopomoce społeczne, chwalebne zresztą zupełnie kooperatywy, które wszakże czynione są jakby zą czyjemiś cudzemi plecami. Krzątamy się wciąż na jakiś podziemny wypadek. Zaprząta nam wciąż jeszcze ręce jakowaś robota, jakby na skutek tajemnej zmowy. Chodzi wciąż między nami jakieś stłumione hasło.

Jak lunatycy krążymy jeszcze owymi manowcami, nie umiejąc mocno, jawnie i pewnie sta-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Decyzya w sprawie dalszych rokowań jeszcze nie zapadła.

Delegacya nasza wróciła dopiero wczoraj rano.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m.). Dopiero dziś o godz. 5 rano powróciła z Baranowicz polska delegacya rozjemcza z podsekr. stanu Wróblewskim i gen. Romerem na czele. Natychmiast po powrocie do Warszawy dr. Wróblewski złożył relacyę wiceprezydentowi Rady ministrów Daszyńskiemu z przebiegu rokowań. O godz. 11 przedpoł. rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, przy udziale członków delegacyi rozjemczej. Posiedzenie to, którego obrady uznano za poufne, trwało kilka godzin. O godz. 5 popoł. zebrała się pod przewodnictwem Naczelnika Państwa R. O. P. celem przeprowadzenia obrad nad sprawą odpowiedzi na nową propozycyę rządu sowieckiego. Należy przypuszczać, że rząd zgodzi się w zasadzie na obesłanie konferencyi pokojowej w Mińsku Litewskim, jednakże do późnej godziny nocnej R. O. P. w tej sprawie dotychczas decyzyi nie powzięła.

DELEGACYA WYJECHAŁA Z BARANOWICZ BEZ PRZESZKÓD.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Wbrew nieścisłym pogłoskom, delegacya polska wyjechała z Baranowicz bez przeszkód ze strony wojsk sowieckich i w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

Brody i Mikulińce odzyskane!

Ogromna klęska bolszewików nad Seretem!

1600 trupów znaleziono na pobojowisku!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 4 sierpnia.

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciel obsadził Kolno.

Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narew pod Łomżą..

Na Bugu powyżej Drohiczyna trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki. **W bitwie pod Kózkami** oddziały nasze wzięły kilkaset jeńców, 2 działa i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Brześcia od Nepla do Przyłóg oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zniweczyły w bohaterskiej obronie wszystkie usiłowania bolszewickie, dążące do sforsowania Bugu. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brześcia, naliczono 500 trupów nieprzyjacielskich.

Między Brześciem a Łuckiem planowe przegrupowanie naszych wojsk. bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Po szeregu zaciekłych walk Brody zostały zdobyte przez oddziały gen. Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa z przeciwnikiem, który stawia zacięty opór.

Bohaterskie oddziały 12-tej dywizyi piechoty pod dowództwem rannego pułkownika Januszajtisa, brawurowym szturmem zdobyły Mikulińce, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcyi tej wybitną rolę z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sądzić można z faktu, że na pobojowisku znaleziono 1600 trupów.

Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcyę dążącą do sforsowania linji Seretu w jego dolnym biegu.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.

rąć na szerokim, jasnym gościńcu państwowego tycia. Próbujemy różnych dźwięków na instrumencie, omijając jeden właściwy ton, na który cała Polska czeka.

Rozszczepiamy energię narodową na niepotrzebne jakieś uboczne zaczyny, nie widząc w ślepocie karygodnej, że kardynalne zadania niespełnione czekają. Marnujemy się na organizacye wojskowe, a pozwalamy, by się armia, nasza prawnopaństwowa polska armia ścierała na nice. Jesteśmy — jak dawno już zauważył z najgłębszym smutkiem Piłsudski — najbardziej cywilnym narodem na świecie; choć nasze geograficzne i polityczne położenie zgoła nam na to nie pozwala. Zatrudniamy się chwalebną zresztą robotą społeczną, jakiemiś nadprogramowemi zajęciami, gdy te programowe wypadają zgoła nieszczególnie. Narzekamy na niedobór sumiennych i ukwalifikowanych urzędników, na niedostateczną liczbę dobrych i pilnych pracowników, spełniających precyzyjnie swoje prace zawodowe. A energia nasza nie w tę stronę zwrócona jest, jeno rozprasza się na inne zgoła zajęcia — dziś już zbędne.

Nie potrzeba samopomocy społecznej, jeśli się ma własne państwo. Trzeba tylko — i to jest najpierwszym obowiązkiem obywatela — by machina państwowa sprawnie funkcyonowała. Tego trzeba — a wszystko inne będzie nam przydane.

Tymczasem — tego właśnie u nas niema. Traktujemy tę machinę, jakby była nie nasza własna. Jakby nie nasz, polski byt mełła. Jakbyśmy łaskę wyświadczali, gdy jej czas poświęcać raczymy!

Bo zapewne, my nie jesteśmy z temperamentu maszyną. My jesteśmy fantaści, indywidualiści. Partyzanci i konspiratorzy. Wolimy związki wojskowe, niż armię. Samopomocy, niż rząd.

„Warchoły — to wy!“

Przekreślamy, a nie możemy przekreślić. Spalić chcemy w płomieniu wojny czar i czad dawnej poezyi, ale nie można. Klątwy jej, w twarz narodu ciskane wyrzuty, płacz jej serca nad małością naszą, wciąż jeszcze mają walor!

Bowiem naprzód przekreślić należy nawyki dawne, niewolą, a bodaj przed niewolą jeszcze wkorzenione. Wygnać wolentaryusza, który się wciąż samochcąc, iure caduco między nami przechadza. Stworzyć nakoniec lojalność polską, wszczepić ją w krew. Uwierzyć: Państwo — to ja!

Pertraktacye z Rusinami.

Reprezentanci ukraińscy u premiera.

Lwów, 5 sierpnia.

Na dzień 3-go sierpnia br. o godz. 4 popoł. gen. delegat Rządu dr. Gałecki zaprosił na konferencyę reprezentantów Rusinów wszystkich partyi, z wyjątkiem staroruskiej. Zaproszenie otrzymali: A. Barwiński, dr. W. Baczyński, dr. St. Biłak, P. Buniak, dr. M. Kordubа, dr. W. Ochrymowicz i dr. C. Studziński. Gdy zaproszeni zjawili się w biurze gen. Delegata, oświadczył on, że chciałby poinformować się o stanowisku stronnictw ukr. do Rządu polskiego. Równocześnie do udziału w konferencyi zaprosił p. Delegat obecnych w pałacu namiestnikowskim: prez. ministrów Witosa i min. poczt dra Stesłowicza. W imieniu zaproszonych oświadczył prof. dr. Studziński, że przedmiotem konferencyi nie może być sprawa prawnopaństwowej przynależności Galicyi wschodniej, jako sprawa międzynarodowa, której miejsce na innem forum. Jednakże niezależnie od prawno-politycznego stanowiska, ludność ukraińska Galicyi wsch. ma prawo domagać się od polskich władz okupacyjnych (?!) uszanowania dla swych praw ludzkich i narodowych i dlatego delegaci ludności ukr. domagali się i domagają się od Rządu polskiego usunięcia całego rzędu prześladowań, nadużyć i bezprawia, a mianowicie: 1. uwolnienia wszystkich jeńców, internowanych, konfinowanych i skazańców politycznych, 2. zakazu samowolnych aresztowań, internowań i konfinowań Ukraińców, 3. przywrócenia wolności słowa, prasy i prawa zgromadzeń, 4. zaniechania kolonizacyi Galicyi wsch., mającego na celu zmienienia stanu etnograficznego kraju, 5. zaniechania jednania przez władze Ukraińców dla obrządku łacińskiego, 6. zaniechanie bezprawnych rekwizycyi, 7. zwolnienia z pod kwaterunku wszelkiego budynków instytucyi ukr., szkół i tow., 8. dopuszczenie młodzieży i profesorów ukr. do studyów względnie wykładów na uniw. i technice, 9. powołania urzędników i nauczycieli Ukraińców na porzednie stanowiska służowe z zastrzeżeniem nieprzenoszenia ich na Zachód, 10. przywrócenia wolności działalności statutowej towarzystw i instytucyi ukr., 11. przywrócenia praw języka ukr. w szkołach i urzędzie, 12. przywrócenia autonomii w gminach wiejskich, 13. usunięcia bezprawnego wpływu t. zw. „Rad obrony narodowej“ na administracyę kraju. P. Barwiński żalił się na bezprawne usunięcie kuratoryum „Narodnego Domu“ i usunięcie autonomicznych członków-Ukraińców z Rady szkolnej krajowej. P. Buniak poruszył sprawę nieprzyjmowania ukr. robotników w instytucyach państw. i autonomicznych, sprawę niezatwierdzenia statutów profesyjnych i oświatowych organizacyi robotniczych, nieporządki na pocztach i nierównomierne traktowanie konsumów ukr.

Dr. Ochrymowicz podniósł, że w jakikolwiek bądź sposób ułożą się stosunki prawnopolityczne w Galicyi wsch., w każdym razie oba narody muszą żyć obok siebie i znaleźć sposób zgodnego współżycia. W tym celu bezwątpienia konieczne jest porozumienie, które jednak w obecnej chwili jest niemożliwe. Wobec tego koniecznem jest, ażeby ze strony polskiej nastąpiły jak najspieszniej fakty, które przywróciłyby ukr. stan posiadania w chwili rozkładu Austryi. Dopiero po zaistnieniu całego rzędu takich faktów, byłyby wyglądy na możliwość porozumienia.

Premier Witos oświadczył, że trudno poddawać się iluzyi, ażeby rozmowa dzisiejsza miała wynik bezpośredni., to też nie wymaga od Ukraińców żadnych zobowiązań, ani też sam nie może dać przyrzeczeń obowiązujących, jednakże obecny dem. rząd lud.-robot. uważa załatwienie kwestyi polsko-ukr. za jedną z najważniejszych i najtrudniejszych spraw. Sprawa ta musi być załatwiona, bo bez względu na to, jak ułożą się stosunki prawno-państw., oba narody żyły, żyją i żyć będą obok siebie. W społeczeństwie polskiem silnie ścierają się między sobą rozmaite poglądy w tej sprawie, jednak może zapewnić, że Rząd daleki jest od wszelkich imperyalistycznych i eksterminacyjnych zamiarów. Nie chce wchodzić od razu w szczegółowy rozbiór przedłożonych mu obecnie zażaleń, zaznacza, że dużo z nich jest słusznych i nadają się do natychmiastowego załatwienia inne muszą być również załatwione po po przedniem zbadaniu i omówieniu. To też wszystkie te zażalenia będą po powrocie jego do Warszawy natychmiast przedłożone Radzie Min., gdzie poprze je również obecny na konferencyi min. dr. Stesłowicz.

W imieniu zaproszonych odpowiedział dr. Baczyński, że oświadczenie prez. min. przyjmują do wiadomości i wyczekują niecierpliwie na fakty i czyny.

Konferencya trwała przeszło godzinę.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 5. sierpnia.

KONFISKATA.

(u) Dzisiejsza „Hrom. Dumka“ uległa konfiskacie za przedruk części przemówienia del. dra Ochrymowicza, wygłoszonego podczas wczorajszej konferencyi u delegata generalnego.

WIEŚCI Z KIJOWA.

(u) Kierownik m. Zakładów elektrycznych inżynier Fermos zamianowany został przez rząd sowiecki kierownikiem wszystkich instytucyi komunalnych w Kijowie. W Kijowe utworzył się austro-węgierski związek delegatów żołnierskich. Związek przystąpił do formowania odrębnych batalionów czerwonych.

Prof. dr. Dniestrzański i St. Rudnicki wybrani zostali rzeczywistymi członkami ukr. Akademii Nauk w Kijowie.

RADA UKRAIŃSKA W BATUM.

(u) Kongres Ukraińców, przebywających w Batum i okolicy uchwalił statut rady, która ma stać na straży interesów Ukraińców.

ZNIESIENIE STANU OBLĘŻENIA NA BUKOWINIE.

(u) Lwowskie sfery ruskie otrzymują informacye, że za staraniem posłów bukowińskich, ma nastąpić w najbliższym czasie zniesienie stanu oblężenia w całej Bukowinie.

ŚMIERĆ DYGNITARZA UKRAIŃSKIEGO.

(u) „Poslidnija Nowosti“ z 29. lipca br. donosi, że w Wiedniu zmarł wybitny działacz ukr. partyi soc.-demokratycznej Borys Martos, członek Rady Centralnej i b. minister skarbu. Wiadomość ta nie jest dotychczas sprawdzona.

Z DNIA.

PO ROZEJMIE.

Bolszewik drwi!
Przeklęty cham
U Polski bram
Postawił krwawe stopy
I z dyplomatów kpi.
W twarz plując Europy
Gorsz się entento gorsz,
Bo teraz widzisz jasno
Z kim do czynienia masz.
Cóż na to wielki George?
Czy znów obetrze twarz
Chusteczką krasną,
I zamiast cios im zadać
Wyjąwszy z pochwy miecz
Znów będzie się układać,
Łagodzić całą rzecz?

Bolszewik drwi!
Śmieje się z całej mordy
I z wszystkich kpi.
Ubny w swe dzikie hordy,
W Chińczyki i obwiesie
Zagładę światu niesie
I puka w nasze drzwi.
Wykrętny drań.
Hej! broń się Polsko broń
Jak nawałnica wstań
Za szablę i na koń!
Za każdą kroplę krwi
Przelewaj morze krwi,
Bądź jak karzący bicz
Tylko na siebie licz
Odrzuć wszelaki targ
O swe królewskie szaty
Poniechaj dyplomaty
I spadnij im na kark
Jak piorun, co zabija!
Prowadź na krwawy bój
Jezus Maryja!!

Nemo.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

RADIO NASZEJ DELEGACYI W BARANOWICZACH.

Warszawa, 4. sierpnia.

(PAT). „Kuryer Polski" podaje następujący tekst depeszy podsekretarza stanu Wróblewskiego, przysłanej z Moskwy do rządu polskiego 3. bm. o godz. 4.50 popołudniu. „Do Baranowicz przybyła delegacya dowództwa frontu zachodniego wojsk sowieckich, która poinformowała nas, że rząd sowiecki pragnie omówić jednocześnie sprawę rozejmu i pokoju, proponując rozpoczęcie rokowań w dniu 4. sierpnia w Mińsku. Rząd sowiecki żąda wysłania nowej delegacyi ze stosownym mandatem lub zmiany naszego mandatu. Nie mogąc z tego powodu omówić spraw rozejmu, do czego jedynie byliśmy upoważnieni przez Rząd, zdecydowaliśmy się wrócić do Warszawy, aby przedstawić stanowisko i propozycye rządu sowieckiego. Wyjeżdżamy dziś, gdy tylko rozkazy nieodzowne dla naszego wyjazdu będą przez rząd sowiecki wydane. Podpisany Wróblewski."

ODEZWA RZĄDU SOW. DO CZERWONEJ ARMII.

Berlin, 4 sierpni.

(PAT.) Radio. Z Londynu donoszą: Ogłoszono tu odezwę rządu moskiewskiego, skierowaną za pośrednictwem radiotelegrafu do armii czerwonej. Odezwa mówi między innymi: Delegacya nasza pod przewodnictwem Kamienewa odjechała do Londynu. Towarzysze! Od waszych sukcesów na froncie zależne jest powodzenie naszej delegacyi.

... siech oraz Sicherheitspolizei. Bataliony angielski i francuski z Prus wschodnich zostały cofnięte do Olsztyna i dotąd nie otrzymały żadnych posiłków.

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE PRZEJŚCIA NASZYCH ODDZIAŁÓW NA TEREN PLEBISCYTOWY.

Warszawa, 4. sierpnia.

(PAT). Wobec podanych w prasie niezgodnych wiadomości o przejściu oddziałów wojsk polskich na terytoryum plebiscytowe Prus wschodnich, ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie informacyi otrzymanych z konsulatu w Olsztynie komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzą głównie graniczna straż i policya z Suwałek, Sejn i Augustowa, z komisarzem Wacławem Dabrowskim na czele, oraz 50 oficerami policyi z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojska, który utracił łączność z armią walczącą na froncie. Wszyscy oni internowani zostali w Arys na terytoryum plebiscytowem. Konsulat generalny polski w Olsztynie roztoczył nad internowanymi opiekę i wypłaca im ze swoich funduszów zapomogi.

P. P. S. nie wchodzi w żaden kompromis z najeźdźcą.

Na terenach okupowanych staje się organizacyą tajną.

Tak brzmią wskazania Zarządu PPS.

Warszawa, 4 sierpnia.

(PAT.). „Robotnik" podał wskazania zarządu PPS. w zajętych przez bolszewików miejscowościach. We wskazaniach tych „Robotnik" potwierdza, że wojna ze strony Rosyi sowieckiej ma charakter wyraźnie najazdu na Polskę. — W swojej polityce zewnętrznej komuniści idą w ślady polityki zaborczej carskiej, a nawet ją przewyższają. Obecnie Rosya sowiecka dąży do odbudowania państwa rosyjskiego w granicach jeszcze większych, niż za czasów carskich i pragnie Polskę wcielić do państwa rosyjskiego, albo też podzielić się nią z Niemcami. Dlatego też dopóki z Rosyą nie będzie zawarty pokój na zasadach wolnych od imperyalistycznych uroszczeń, musimy z Rosyą sowiecką toczyć bezwzględną walkę obronną. W miejscowościach, zajętych przez bolszewików, PPS. musi prowadzić politykę wrogą okupacyi i najazdowi. Celem tej polityki musi być użycie wszelkich sił do złamania tego najazdu. — W tym celu w miejscowościach tych PPS. staje się organizacyą tajną. Nie bierze ona żadnego udziału w rządach bolszewickich, nie wchodzi w żaden kompromis z najeźdźcami, bojkotuje władze i instytucye, opierające się na bagnetach sowieckich.

TRANSPORTY JEŃCÓW BOLSZEWICKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś rano prowadzono ulicami Warszawy pierwsze transporty jeńców bolszewickich, wziętych do niewoli w ostatnich walkach. Pochód jeńców, których wygląd był wręcz okropny, wywołał wielką sensacyę. Żołnierze bolszewiccy są prawie bez butów, a niektórzy z nich mają nogi owiązane tylko gałganami.

PPS. PRZECIWKO ROSYI.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Na zebraniu centralnego komitetu wykonawczego PPS. uchwalono wezwać wszystkie organizacye robotnicze do urządzenia wiecow i zebrań celem zaprotestowania przeciwko rozmyślnemu i celowemu przedłużaniu wojny przez rząd sowiecki i przeciwko dążeniu rządu sowieckiego do zapanowania nad Polską i narzucenia jej siłą bagnetów władz rosyjskich.

Rozwiane złudzenia.

Lwów, 5. sierpnia.

Nie tak dawno jeszcze żalił się „Dziennik Ludowy" w imieniu swej partyi na to, że rząd polski uparł się w czerwcu przy Borysowie i dla tego drobiazgu zaprzepaścił sprawę pokoju. A oto co pisze dziś:

„Informacye otrzymane w nocy niezbicie dowodzą, że mamy do czynienia ze złą wolą bolszewików, którzy balansowaniem między chęcią zawarcia rozejmu, to znowu pokoju, osłonić chcą swe zaborcze zamiary.

Fakt powrotu delegacyi bez podpisania rozejmu potwierdza prawdziwość kolportowanych pogłosek, że Rosya przewleka rokowania, aby tymczasem wyzyskać swoją militarną przewagę i tymczasem zająć jak najwięcej polskiej ziemi, że **Rosya idzie na podbój Polski.**

Widać że szał wojenny ogarnął bolszewicką armię, a przed Polską staje twarda konieczność na te zamiary jasno i stanowczo odpowiedzieć. Społeczeństwo polskie musi teraz w swej masie odpowiedzieć, czy chce się biernie przyglądać, jak obcy, niszczycielski najazd nawiedza polskie ziemie, które tak pragnęliśmy widzieć wolne od zaborów i wiekowej niewoli...

Sprytne wybiegi bolszewickie nie zmylą nikogo. Dziś stało się jasnem, że masom ludowym w Polsce narzuca Rosya „chłopów i robotników" wojnę na śmierć i życie. I tę walkę Polska będzie musiała podjąć w obronie swojego istnienia."

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło. Dzięki rozbiciu rokowań w Baranowiczach spadają łuski z oczu sfer, które się dotąd jeszcze łudziły.

MIN. SKULSKI OBJEŻDŻA FRONT.

Siedlce, 4. sierpnia.

(PAT). Do głównej kwatery sztabu frontu północno-wschodniego przybył wczoraj popołudniu minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski. Po krótkich naradach udał się p. minister dalej ku frontowi, dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnemi a wojskowemi.

BOHATERSTWO MIŃSKICH SKAUTÓW.

Siedlce, 4. sierpnia.

(PAT). Oddział skautów, który razem z naszemi wojskami opuścił Mińsk Litewski, odznaczył się w ostatnich dniach chlubnie, walcząc w 30 bagnetów przeciwko znacznej przewadze wojsk nieprzyjacielskich, forsujących przeprawę pod Mielnikiem. W momencie chwilowego zamieszania, skauci, rozsypani w tyralierę, zdołali dobiedz do linii okopów i celnym ogniem, nie bacząc na gwałtowny ogień nieprzyjacielski, nietylko dali pierwszy odpór wrogowi, ale przykładem swoim podtrzymywali ducha wśród walczących oddziałów.

PRUSY WSCHODNIE SPOKOJNE?

Berlin, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) „Voss. Ztg." donosi z Kwidzyna, że ludność Prus wschodnich wcale nie jest zaniepokojona zbliżaniem się wojsk bolszewickich, gdyż jak wynika z doniesień z różnych stron, bolszewicy mieli zagrozić karą śmierci za przekroczenie granic Prus wschodnich. Granicy strzegą wszystkie siły rozporządalne w wschodnich Prusiech oraz Sicherheitspolizei. Bataliony angielski i francuski z Prus wschodnich zostały cofnięte do Olsztyna i dotąd nie otrzymały żadnych posiłków.

WARSZAWA TWORZY STRAŻ OBYWATELSKĄ.

Warszawa, 4 sierpnia.

(PAT.) Komendant straży obywatelskiej województwa warszawskiego wydał następującą odezwę: Na pierwsze wezwanie Ojczyzny w niebezpieczeństwie rzucili się tłumnie jej dobrzy synowie w szeregi armii. Nie wszystkim jednak dość siły mającym, pozwoliły zajęcia, okoliczności, bądź inne obowiązki stanąć w szeregach armii narodowej. Tej to naszej armii na froncie trzeba zabezpieczyć tyły, trzeba dać jej pewność, że wewnątrz kraju będzie panował ład i spokój. Dlatego formuje się straż obywatelska, której zadaniem będzie nieść pomoc policyi i zastępować wojsko na tyłach. Do Was zwracam się mieszkańcy województwa warszawskiego, abyście jak jeden mąż stawili się do komendy straży obywatelskiej w powiatach, aby się zapisywać do tejże straży. Niechaj tam nie zabraknie nikogo kochającego kraj i wolność, którego dotąd nie ubiera mundur żołnierza polskiego. Podp.: Wł. Fröhlich, komendant Straży Obywatelskiej województwa warszawskiego.

BERLIN NIC NIE WIE.

Berlin, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) „Berl. Tagebl." donosi z Bazylei: Alianci przesłali rządowi niemieckiemu propozycyę, aby materyał wojenny, który w myśl traktatu Niemcy mają wydać aliantom, został wydany wprost komisyi alianckiej w Polsce, w zamian za to alianci gotowi są przyznać Niemcom pewne kompensaty. W sprawie powyższego doniesienia podaje „Tageblatt" pod datą 3 bm., że w Berlinie o takiej nocie dotychczas nic nie wiadomo.

Rokowania sow.-finlandzkie zerwane!

Stosunek do Litwy i Łotwy naprężony.

Rumunia zaniepokojona.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.). (m) Według informacyi otrzymanych w kołach politycznych, **rokowania między Finlandyą a sowietami zostały zerwane. Również stosunek bolszewików do Litwy i Łotwy jest silnie naprężony.** Litewskie koła polityczne zaskoczone zostały wprowadzeniem rządu sowieckiego w Wilnie, oraz usadowieniem się tam bolszewików. — **Pożar bolszewicki przeniósł się także do Kowna. Postęp wojsk sowieckich budzi niepokój w Rumunii.**

SOWDEPIA WYDALA SOCYALISTÓW.

Paryż, 5. sierpnia.

(PAT). (Havas). Rząd rosyjski wydalił z granic Rosyi socyalistę francuskiego deputowanego Łalonta.

BONAR LAW PRZECIW POMOCY WĘGIER.

Poldhu, 4. sierpnia.

(PAT). (Radio). Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że nie odpowiada intencyom rządu wciągać do akcyi przeciwko Rosyi rządy Niemiec i Węgier.

PAPIEŻ A POLSKA.

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT.). Havas. „Intransigeant" dowiaduje się z Rzymu, iż po udzieleniu audyencyi posłowi polskiemu, papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z tymi rządami, celem zbadania środków ocalenia Polski.

KOPP POJECHAŁ DO MOSKWY.

Berlin, 4 sierpnia.

(PAT.) Przedstawiciel rządu niemieckiego Kopp pojechał do Moskwy. Wyjazd ten ma mieć na celu rozpoczęcie specyalnych rokowań między rządem sowieckim a niemieckim w sprawie ściślejszego związku między Niemcami a Rosyą.

Ameryka obawia się akcyi ros.-niem. przeciw Francyi.

Stanowisko Wilsona wobec Polski wywołuje ogólne niezadowolenie.

Wałcz. 4. sierpnia.

(PAT). (Radio). Korespondent „Echo de Paris" z Waszyngtonu donosi: Pessymistyczne wiadomości z Polski wywołały w kołach finansowych amerykańskich przygnębienie. Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca mu, że naprzód popierał Polskę dostawami materyałów, teraz zaś zaprzestał ją popierać. Zarzuty odnoszą się zwłaszcza do tego szczegółu, że rząd nie odniósł się nawet do kongresu o upoważnienie do udzielenia pomocy Polsce. Zaniepokojenie w Ameryce jest większe, niż w r. 1914. Istnieje obawa wspólnej akcyi niemiecko-rosyjskiej przeciwko Francyi. Ameryka nie jest gotowa do interwencyi, jest jednak zdecydowaną przeszkodzić temu, aby chaos bolszewicki rozszerzył się dalej na zachód Europy.

WILSON WYŚLE PEŁNOMOCNIKÓW DO LONDYNU.

Poldhu, 4 sierpnia.

(APT.) Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson wyśle pełnomocników na konferencyę londyńską.

Plebiscyt na Górnym Śląsku będzie ukończony przed Bożem Narodzeniem!

Gdańsk, 3 sierpnia.

(PAT.) Jak donoszą pisma niemieckie, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że spodziewać się należy, iż plebiscyt na Górnym Śląsku będzie ukończony około Bożego Narodzenia.

GEN. LEROND POWRÓCIŁ.

Bytom, 4 sierpnia.

(PAT.) Generał przewodniczący międzysojuszniczej komisyi rządzącej Lerond z Górnego Śląska powrócił z Francyi do Opola i objął urzędowanie.

KOM. BIESIADECKI INTERWENIUJE.

Gdańsk, 3 sierpnia.

(PAT.). Gen. komisarz Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki interweniował wczoraj energicznie w zarządzie koalicyjnym w Gdańsku z powodu zajść antypolskich.

MINISTER GRABSKI PROSTUJE INFORMACYE W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Warszawa, 4 sierpnia.

(PAT.). Minister skarbu, p. Wł. Grabski nadsyła nam następujące sprostowanie: Doszło do mej wiadomości, jakoby powstała wersya, iż w Spaa miałem się zgodzić na linię podziału Śląska Cieszyńskiego taką, jaka obecnie została przez radę ambasadorów ustanowiona. Muszę kategorycznie zaprzeczyć tej zupełnie bezpodstawnej wersyi. W Spaa o żadnej linii ani ze mną, ani z innymi Polakami, którzy tam byli jako członkowie delegacyi, nie było mowy. Linia ta, która została obecnie przyjęta, nigdy zgody mojej ani żadnego Polaka nie uzyskała. Ani Czesi, ani alianci z Polakami w Spaa o linii podziału nie mówili. Zagadnienia polsko-czeskie były postawione na zupełnie innym gruncie — czy dopuścić do plebiscytu, czy też zgodzić się na arbitraż i na czyj arbitraż. Wobec kategorycznego stanowiska reprezentantów Ks. Cieszyńskiego, ażeby nie dopuścić do plebiscytu w czasie i w sposób przygotowany przez komisyę aliancką, pozostawała jedyna droga arbitrażu, a wobec konieczności zgodzenia się na arbitraż dwóch stron, polskiej i czeskiej, arbitraż ten został oddany w ręce rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Układ, podpisany przezemnie, nie zawierał absolutnie żadnej wzmianki w tym względzie, a odnosił się jedynie do punktu arbitrażu i do zaprzestania natychmiastowego wszelkich wzajemnych represyj, polegających z jednej strony na zatrzymywaniu pociągów z amunicyą do Polski i biletów skarbowych, z drugiej strony cystern produktów naftowych. Obrona stanowiska polskiego przed radą ambasadorów powierzoną została przezemnie p. Ignacemu Paderewskiemu, przy współudziale delegacyi Rady narodowej cieszyńskiej. Podp.: minister skarbu **Wł. Grabski.**

JAK KOŻDONIA PRZYJĄŁ Dr. BENESZ.

Praga, 4. sierpnia.

(PAT). „Ceska Demokrace" zamieszcza szczegóły niefortunnej akcyi delegata Koždonia w Pradze, który otrzymał swego czasu zawiadomienie z ministerstwa spraw zagranicznych, że dr. Benesz pragnie z nim konferować i zaprasza go na konferencyę. Również i minister Svehla zaprosił Koždonia na konferencyę, który wraz ze swoimi towarzyszami przybył istotnie na oznaczony dzień do Pragi, celem odbycia narad z ministrami. Koždoniowcy czekali w pokoju ministra od godz. 10 do 1. O godz. 1 oświadczył im służący ministeryalny, iż minister znajduje się w swoim pokoju. Kiedy Koždoniowcy weszli do pokoju ministeryalnego, okazało się, że ministra już nie było. „Ceska Demokrace" robi z tego powodu ministrowi gorzkie wyrzuty.

SAMOZWAŃCZA DELEGACYA SPISKA U BENESZA.

Praga, 4. sierpnia.

(PAT). „Narodni Listy" donoszą, że dr. Benesz przyjął wczoraj jakąś bliżej nieokreśloną delegacyę ze Spiża, która przybyła do Pragi rzekomo w celach protestu przeciwko podziałowi Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Dr. Benesz oświadczył przewódcom tej delegacyi, że na konferencyi w Paryżu było niemożliwością przeprowadzić pretensye w drodze dyplomatycznej, ponieważ Węgry stanęły z gotowością udzielenia Polsce czynnej pomocy. Zresztą było prawdopodobne, że Węgrzy w zamian za pomoc wojskową przeciwko bolszewikom zażądają odszkodowania w terytoryach na południu i zachodzie wzdłuż granicy Słowaczyzny.

MIN. BENESZ UDZIELA INFORMACYJ ZGROM NARODOWEMU.

Praga, 4 sierpnia.

(PAT.). Cz. b. pr. Wczoraj po południu odbyło się w Izbie poselskiej posiedzenie przewódców partyi politycznych, zastąpionych w rządzie czeskim. Minister Benesz na tem posiedzeniu udzielił informacyj o swojej taktyce w sprawie cieszyńskiej i o powodach, które skłoniły go do zaniechania plebiscytu i podpisania rozstrzygnięcia koalicyi. Na posiedzeniu wybrano komisyę z 3 członków, mającą poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

Praga, 4 sierpnia.

(PAT.) Cz. B. pr. Min. Benesz podczas sprawozdania w kwestyi cieszyńskiej podał szereg nieznanych szczegółów o rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego.

BENESZ ORGANIZUJE „MAŁĄ KOALICYĘ".

Praga, 4. sierpnia.

(PAT). „Narodni Listy„ donoszą, że dr. Benesz w towarzystwie kilku przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych wyjedzie do Belgradu, a następnie do Bukaresztu, celem doprowadzenia do skutku t. zw. małej koalicyi, składającej się z Czechosłowacyi, Rumunii i Jugosławii.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Pragi donoszą, że czeski minister Benesz wyjechał w ważnych sprawach do Belgradu i Budapesztu. Wskazuje to na wzmożoną akcyę dyplomatyczną Czech.

SĄDY DORAŹNE NA POGRANICZU SŁOWACZYZNY.

Praga, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Jak podają „Narodni Listy", w najbliższym czasie będą zaprowadzone sądy doraźne na całem pograniczu Słowaczyzny, co ma zapobiedz wywozowi towarów, a zwłaszcza alkoholu na Słowaczyznę, gdzie sprzedaż alkoholów jest wzbroniona.

Wieści z Węgier.

WĘGRZY PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH NA SŁOWACZYZNĘ.

Warszawa, 5 sierpnia.

Telef.) (m) Prasa czeska przynosi alarmujące doniesienia, jakoby rząd budapeszteński przygotowywał tajny zamach celem zaatakowania Słowaczyzny, a to z powodu ruchu bolszewickiego w tej prowincyi.

Ekscesy antysemickie w Budapeszcie.

Budapeszt, 4. sierpnia.

(PAT.) Szajka młodociana urządziła napad na gości żydowskiej kawiarni na rynku Leopolda, przyczem przyszło do poważnych wykroczeń. Dwie osoby zostały zabite. Policya zaaresztowała sprawców, ogółem 11 osób, a między niemi dwóch głównych prowodyrów całego zajścia, t. j. jednorocznego ochotnika Illy'ego i Rigovszky'ego. Obaj zostali natychmiast oddani sądowi wojennemu. Inni aresztowani będą oddani sądowi doraźnemu.

ROZPRAWA PRZECIW MORDERCOM TISZY.

Budapeszt, 4 sierpnia.

(PAT.) (Radio). Przed tutejszym sądem dywizyjnym stanęli do pierwszej rozprawy oskarżeni o zamordowanie Tiszy. Są nimi porucznik Hüttner, chorąży Sztanyckowszky, sierżant marynarki Dobo i pospolitak Vago Wilhelm. Akt oskarżenia omawia wykonanie mordu i podnosi, że wykonaw

cy, a między nimi przyszły komisarz ludowy Poganyi i dziennikarz Paweł Keri weszli do pokoju Tiszy, gdzie Poganyi zarzucił Tiszy, iż był przyczyną wojny, poczem strzelił do niego dwa razy. Hr. Tisza upadł, poczem Poganyi strzelił do leżącego już jeszcze dwa razy. Wieczorem doniósł Do bo w hotelu Astor a o dokonanym mordzie. Oskarżony Hüttner przyznał się do czynu, zarzuconego mu w akcie oskarżenia, bronił się jednak tem, że zamordowanie Tiszy podyktowane było interesem narodowym. Zamordowanie Tiszy było uplanowane już od początku października na tajnem posiedzeniu partyi Karolyi'ego. Gdy Karolyi został dnia 26 października 1918 powołany do króla, ułożono listę osób, które naeżało unieszkodliwić. Upełnomocniająca komisya składała się z Karolyiego, Panyi'ego, Stefana Friedricha oraz Csernyaka. Werbowali oni ludzi do tego celu i przyrzekli także Hüttnerowi 150.000 K. za wykonanie mordu. Na tę sumę wręczono Hüttnerowi pismo gwarancyjne, które przechowywał razem z innymi podobnymi papierami. Listy te noszą podpisy Friedricha, Kony'ego i Funyesa. Hüttner wiedział, że pomysł zamordowania Tiszy powstał już w lecie 1918. W czasie między 26 a 30 października 1918 odbyły się liczne posiedzenia, na których Poganyi, Keri i Friedrich domagali się natarczywie zamordowania Tiszy. Poganyi oświadczył, że w razie potrzeby weźmie cały czyn na siebie. Friedrich oświadczył wtedy: Dość słów, kraj czeka na czyn. Jeżeli nikt nie podejmie się tego, wówczas on sam z wieśniakami podejmie się zamordowania Tiszy.

KONGRES SOCJALISTYCZNY W GENEWIE.

Lyon, 4 sierpnia.

(PAT.) Radio. Na kongresie socyalistycznym w Genewie obradowano nad kwestyą dopuszczenia socyalistów francuskich. Komisya zgodziła się na ich dopuszczenie, jednak nie z pełnemi prawami. Huysmans zaproponował, aby dopuścić ich plenarnie, jednak z prawem trzech głosów. Wniosek przyjęto.

Genewa, 4 sierpnia.

(PAT.) Havas. Kongres socyalistyczny obradował nad wnioskiem w sprawie rozbrojenia oraz Ligi narodów. Delegat szwedzki Engberg wyraził przekonanie, iż szersza krytyka traktatu wersalskiego jest nieuzasadniona, albowiem militaryzm obecnie znacznie jest słabszy niż w r. 1914. Liga narodów zaś jest dowodem znacznego postępu w stosunkach międzynarodowych. Delegat holenderski przedłożył wniosek, by państwa zwyciężone były niezwłocznie dopuszczone do uczestnictwa w Lidze narodów. Na posiedzeniu przedstawicieli mniejszości pod przewodnictwem delegata niemieckiego Sachsa wszczęto rozprawy nad przedłożonym przez delegata angielskiego projektem umiędzynarodowienia kopalń. Referent domagał się skupu kopalń przez rządy i administrowania kopalniami z uwzględnieniem potrzeb narodów.

Lyon, 4 sierpnia.

(PAT.). Na kongresie górników w Genewie zaproponowali delegaci niemieccy, aby zredukować dzień roboczy do sześciu godzin nie w celu zmniejszenia produkcyi, lecz dla zwiększenia wydajności pracy. Przewodniczący postawił wniosek, aby referat delegata niemieckiego przedstawić komisyi. Następnie delegat francuski Bartuel oświadczył, że nieprawdą jest jakoby jedynie reakcya kapitalistyczna stała na zawadzie realizacyi reform robotniczych. Wielki wpływ wywierają w tym kierunku także nieporozumienia między poszczególnemi partyami. Bartuel dodał, że co do godzin pracy należy ustanowić maksimum, a nie minimum.

NADESŁANE.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—4. 3324

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Kto żyw, pod broń!

Odwaga żołnierza zadecyduje o losach Polski.

Rozkaz generała Hallera.

W dniu dzisiejszym objąłem Dowództwo Frontu. Starzy żołnierze. Wy, do bojów nawykli i wy, młodzi, spieszący na pierwszy zew Ojczyzny.

Walka toczy się na ziemiach Polski.

Wypiszcie bagnetami waszemi, że jesteśmy ludem wolnym i wielkim.

Walecznością i rozmachem bojowym, piersiami waszemi osłonicie Warszawę, uratujecie Polskę.

Na was, żołnierze pierwszej Armii i na was, ochotnicy uderza natmocniej krwawa fala najeźdźców.

Wy ją rozbijecie.

Przetrwać musimy, choćby nas czekała walka nad siły i choćby ostatnią krwi kroplę trza było przelać.

Nic nie zachwieje wiary w Polskę i w zwycięstwo.

Ja, stary żołnierz, znam te wasze zacięte serca, znam wasz honor żołnierski.

Nie damy ziemi, nie damy. Ni miast, ni wsi, ni dorobku krwawicy chłopa i robotnika. O pierś waszą rozbije sie nawała wroga, już zostały odparte ataki na 201 pułk piechoty Armii Ochotniczej.

Ochotnikom 201 pp. dziękuję za tę radość, którą mi sprawili zwycięskim bojem pod dowództwem ppłk. Zagórskiego i ppłk. Kota.

Naprzód, w zwycieski bój, z hasłem praojców: Bóg i Ojczyzna.

Warszawa, 30. lipca 1920 r.

Józef Haller
Generał Broni i Dowódca Frontu.

ŁAZIK OŚWIATOWY NA FRONT!

Lwów, 5 sierpnia.

Są rozmaite formacye tyłowe. Jeszcze nieboszczka Austrya umiała chytrze obmyśleć jakby to rozmaite figury i w mundur polowy ubrać o ile możności z lornetą, busolą i kartami sztabu obwiesić, a przecież w bezpiecznym łożcie tego niebezpiecznego frontu umieścić.

Widocznie odziedziczyliśmy spryt i w tym kierunku.

Od pewnego czasu, chociaż czternastoletnie chłopaczki uginają się pod karabinem, odchodząc ukwiecone na front, spotyka się pięknie w bronzowe mundury, prosto z pod igły, ubranych, ufryzowanych panów, którzy na zapytanie natarczywych partyotek z dumą legitymują się jako „referenci oświatowi!". Co też to jest? Była to organizacya na czasie, kiedy oddziały przebywały na leżach zimowych stałego frontu, jużto w koszarach załogi miasta. Wiadomo, że wtedy „Uniwersytet żołnierski" nie miał nieraz ludzi do obesłania tysiąca klm. frontu z książkami i broszurami, dającemi żołnierzowi pożyteczną strawę duchową jako antidotum na bzdurstwa i bibułą bolszewicką.

Dzisiaj, kiedy już armaty, czołgi i bagnety nasze dosadniej przemówić mogą, jako najlepszy argument pedagogiczny, a cała bibuła drukowana spakowana w skrzyniach czeka znowu na sposobną chwilę pokojowej pracy wśród żołnierzy, dzisiaj spotyka się, o dziwo! mnóstwo „referentów oświatowych", tych młodych, zdrowych, z akademickiem wykształceniem ludzi. Czyżby tak nie można sformować „szturmówki oświatowej"? A byłaby to ładna formacya, bo i mundurki jak ulane i czapeczki foremne i chłopcy jak malowanie!

Złoto za żelazo.

Do obywateli miasta Lwowa.

Lwów, 5 sierpnia.

W szóstą rocznicę powstania Armii polskiej, zwracamy się do wszystkich obywateli z staropolskim hasłem: „złoto za żelazo".

Żołnierz polski od sześciu lat stoi wytrwale na swym posterunku, a obywatele polscy niechaj złożą złoto i srebro na podkład waluty polskiej.

Zasobny bowiem skarb stworzy silny Rząd, silny zaś Rząd stanie się prawdziwym opiekunem żołnierza-obrońcy, wolnej, całej i niepodległej Ojczyzny.

W tym celu w kioskach rozmieszczonych po mieście, zbierać będzie złoto i srebro Narodowa Organizacya Kobiet.

Lokal Organizacyi mieści się przy ul. Ossolińskich l. 11.

Ochotnicze oddziały jazdy. Wszystkie organizacye, które formują samodzielne ochotnicze oddziały jazdy na terytoryum DOG. Warszawa, mają sformowane oddziały niezwłocznie zebrać w Mińsku Mazowieckim i zameldować się u majora Dąbrowskiego. Rozporządzenie to dotyczy zarówno tych organizacyi, które otrzymały zezwolenie Generalnego Inspektoratu A. O. lub DOG.-nów, jak i tych, które nie uzyskały formalnych pozwoleń, ale oddziały tworzą, za wyjątkiem oddziałów ochotniczych już wcielonych do szw. sap. 1. p. szwol., 7 p. ul., 4 p. ul., 10 p. ul., szw. ochotn. w Płocku, szw. jazdy Rycerstwa Polsk., i do szw. zap. 3 p. ul. O pozwolenie na transport ludzi i koni należy się postarać w najbliższym szwadronie zapasowym, względnie w Dow. lokalnych (Komenda miasta, placu).

Włościaństwo przemyskie za przymusowym poborem. Przemyski Oddział Propagandy MOAO. urządził wiece agitacyjne w licznych wsiach powiatu przemyskiego, na których włościanie jednomyślnie oświadczają się za przymusowym poborem do wojska.

II. szwadron III. Baonu rotm. Krynickiego przy detachement rotm. Abrahama odchodząc na front poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszych wyrazów podziękowania tym wszystkim, którzy okazali tyle zainteresowania i pospieszyli z pomocą odchodzącym w pole żołnierzom, w szczególności zaś: Czerwonemu Krzyżowi — jego prezydentowi hr. Koziebrodzkiemu, Białemu Krzyżowi za urządzenie kantyny i pożegnanie żołnierzy, Zwiazkowi „Wszystko dla frontu", Ochotniczemu Komitetowi wojskowo-przemysłowemu, p. Chomickiej za wyszycie proporca, ob. Stefanowi Wierusz-Niemojowskiemu i ob. Walichiewiczowi za szczodre dary, firmie Mikolasch i Sp., p. Strzałkowskiej za pożegnanie i tym wszystkim, którzy szczerem sercem dopomogli ofiarną pracą naszemu ochotniczemu żołnierzowi do odejścia w pole.

Z. A. S. P. zawiadamia, że z przedstawienia dnia 30 lipca 1920 r. „Ponad śnieg" uzyskał 4000 Mk. czystego dochodu. „Ponad śnieg" d. 1 sierpnia przyniósł 6360 Mk. Ogółem 10.360 Mk. oddano na cele I. dywizyonu jazdy rotm. Augustynowicza. „Poranek" d. 1 sierpnia w Izbie Rękodzielniczej przyniósł dochodu 3000 Mk., II. koncert na Sygniówce tegoż dnia 1200 Mk. Sumę ogólną 4200 Mk. oddano na M. O. A. O. do rąk kpt. W. Sulimirskiego. Ogółem do dnia 2 sierpnia 1920 r. Z. A. S. P. (sekcya półkompania teatr O. L. O.) złożył na cele MOAO. 32.500 Mk. Równocześnie zawiadamia, że w dniu 5 sierpnia, jako w przeddzień rocznicy przekroczenia granicy Kongresówki przez strzelców Piłsudskiego, odbędzie się wieczór uroczysty w Teatrze miejskim i w Colosseum. Nazajutrz tj. 6 koncert na Cytadeli dla żołnierzy. W niedzielę 8 sierpnia przedpołudniem poranek w elektrowni, wieczorem koncert III. na Sygniówce. Wszystko na cele M. O. A. O.

Na rzecz MOAO. 10.000 Mk. złożone przez funkcyonaryuszy głównego urzędu pocztowego we Lwowie na Mał. Oddz. Armii Ochotn. wpłacono na ręce brygadyera Mączyńskiego, dnia 27 zeszłego m.

Dziś a tydzień temu.

Lwów, 5 sierpnia.

(§) Miernikiem nastroju umysłów mieszkańców grodu naszego jest ruch na dworcu. Przed tygodniem jeszcze na obu dworcach, tak osobowym, jak i towarowym o każdej porze dnia aż do późnej nocy panował niezwykle ożywiony ruch. Szczególnie dworzec towarowy oraz oddział nadawczy dla pakunków przy pociągach były formalnie oblegiwane.

Całemi furami i wózkami sprowadzano tu kufry i kosze, ba, nawet całe wozy meblowe, które załadowywano dalej na Zachód. W ślad za nimi podążały albo całe rodziny, albo tylko żony i dzieci, podczas gdy mężczyźni zostawali na posterunku, czekając, jak to każdy mówił, do ostatniej chwili.

Dziś inaczej. Obraz ten zupełnie się zmienił. Na dworcach panuje ruch prawie normalny. Napływ ze wschodu i odpływ na zachód znacznie się zmniejszył, a tragarze kolejowi z żalem wspominają o ubiegłym tygodniu, w którym tak dziarsko łupili skórę ze strachajłów. Coraz częściej za to odchodzą pociągi wojskowe, dążąc na front i wożąc bądźto wojsko regularne, bądźto ochotników. Życie na dworcu głównym przybrało prawie normalny wygląd, jeżdżą już tylko ci, którzy podróży swej już na później przesunąć nie mogą.

Program uroczystości 6 sierpnia.

Lwów, 5. sierpnia.

Zbiórka uliczna. Dnia 6. sierpnia w rocznicę wymarszu Legionów pod Piłsudskim odbędzie się po ulicach miasta zbiórka na rzecz żołnierza polskiego, przeprowadzona przez panie z Komitetu „Wszystko dla frontu“. Za datki wręczane będą kartki z drukowanem, głębokiem zdaniem Naczelnego Wodza i z napisem: „Lwów czuwa“. 6. sierpnia 1920. Połowa dochodu przeznaczona na „Przystań dla żołnierzy na dworcu Podzamcze“. Ponadto Komitet pań upoważniony przez Minist. skarbu zbierać będzie w powyższym dniu złoto i srebro na podkład waluty.

Na uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, w wigilię rocznicy wymarszu Legionów dnia 6. sierpnia 1914, które odbędzie się we czwartek, 5. bm. o godz. 7 wieczorem, zarezerwowano dla publiczności loże, jakoteż 284 foteli parterowych. Reszta dla wojska. Ceny dramatu. Bilety wcześniej do nabycia w Referacie oświatowym Komendy miasta i placu, ul. Wałowa 16, I p. W dniu przedstawienia przy kasie o godz. 5 popoł.

Na program składa się: przemówienie dra Wereszczyńskiego, część koncertowo-deklamacyjna i część dramatyczna. Z artystów biorą udział panie: Trapszo, Plattówna, Dunin; panowie: Kozłowski, Okoński, Rydzewski, Ratschka, Kulikowski i inni. Mazur z „Halki“ odtańczą: pp. Burkacka, Łozińska, Faliszewski i corps de balet.

W sali „Gwiazdy“ odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wiecz. tylko dla żołnierzy, przedstawienie teatru żołnierskiego D. O. G. W program wchodzi przemówienie i pięć strof krwawej pieśni Wiśniowskiego p. t. „Leci liście z drzewa“.

W rocznicę wymarszu Legionów, dnia 6. bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się wielki kiermasz wojskowy na boisku Cytadeli. Na program złożą się: igrzyska sportowe, bieg szturmowy, rzucanie granatami do celu, match footballowy drużyn wojskowych 40 pp. — Baon wart. VI i III/2, loteryjka, kabaret, chór, orkiestra. Bufet.

Grecy 50 klm. od Konstantynopola!

Nauen, 4. sierpnia.

(PAT). Akcya grecka przeciw Konstantynopolowi rozwija się nadal bardzo pomyślnie. Grecy doszli do linii Czataldży i znajdują się w odległości około 50 klm. od Konstantynopola.

JAKICH TOWARÓW TURCYA POSZUKUJE?

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Konsulat polski w Konstantynopolu zawiadomił rząd, że w Turcyi są poszukiwane szklanki, karafki, butelki, szkiełka do lamp, łóżka metalowe, naczynia emaliowane, bibułki do papierosów, konfekcya męska, trykotarze i galanterya żelazna.

POŁĄCZENIE RADIOTELEGRAFICZNE BERLINA Z MADRYTEM.

Nauen, 4. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Prasa niemiecka donosi, że niedawno udało się uzyskać radiotelefoniczne połączenie pomiędzy Berlinem a Madrytem t. zn. na odległość 1800 klm. Prowadzone między obu temi stacyami rozmowy mogły być słyszane także w innych miejscowościach. W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną próby rozmowy telefonicznej bez drutu między stacyą radyotelegraficzna w Nauen a amerykańską stacyą rządową w Annapolis koło Waszyngtonu. Przeprowadzenie rozmów między Berlinem a Madrytem jest nowym rekordem w dziedzinie radiotelefonicznej, przewyższającym ostatni angielski rekord rozmowy na 1200 klm. odległości.

Rozmaitości warszawskie.

JAK P. STROŃSKI POSZEDŁ W SUKURS P. DĄBROWSKIEMU.

Warszawa, 5. sierpnia.

(Telef.) (m). Z powodu pogłosek, jakoby wiceminister Stefan Dąbrowski miał otrzymać dymisyę, „Rzeczpospolita“ oświadcza, że w gabinecie obecnym p. Dąbrowski jest obok Skulskiego drugim przedstawicielem stronnictwa N. Z. L., które wcale nie zamierza umniejszać swojego udziału w pracach rządowych w obecnej ciężkiej chwili. W kołach politycznych w związku z tem krusuje pogłoska, że oświadczenie „Rzeczpospolitej“ podyktowane zostało bez wiadomości zarządu N. Z. L., a tylko z własnej inicyatywy p. Strońskiego, który pragnął w ten sposób swojemu przyjacielowi przyjść w sukurs.

ZA KRYTYKĘ DZIAŁALNOŚCI NACZELNEGO DOWÓDZTWA.

Warszawa, 4 sierpnia.

(PAT.) Z rozporządzenia komisarza rządowego m. stoł. Warszawy, na zasadzie art. 2 lit. b i c. ustawy z 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwu i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, za umieszczenie w numerze 49 wydania wieczornego „Rzeczpospolita“, wbrew decyzyi szefa wydziału II. D. O. G. w Warszawie wiadomości w notatce pt.: „Walka o Brześć“, ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w numerze 50, wydania porannego z dnia 4-go sierpnia br. artykułu pt.: „Stanowczych czynów“, potępiającego działalność kierownictwa wojskowego, **obydwa te numery „Rzeczypospolitej“ skonfiskowano, samo wydawnictwo aż do odwołania zawieszono, lokal redakcyi opieczętowano, a p. Stanisława Strońskiego, autora art. pt.: „Stanowczych czynów“ na dwa tygodnie internowano.**

(Zdala od partyjnych porachunków — stwierdzić można z uczuciem ulgi że. Rząd nareszcie po stanowił położyć kres warcholstwu podkopującemu w takiej chwili, jak obecna, powagę Państwa i Naczelnego Dowództwa. — Red.).

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Zawieszona „Rzeczpospolita“ ukazała się wczoraj wieczorem o godz. 7, jako jednodniówka p. t.: „Rzecznarodowa“.

—o—

WŁAMANIE DO SKARBCA PAŃSTWOWEGO.

Warszawa, 5. sierpnia.

(Telef.) (m). Do kościoła garnizonowego przy pl. Saskim, w którego podziemiach znajdują się przechowane przedmioty, należące do skarbu państwa polskiego, zakradli się po wyłamaniu drzwi bocznych złodzieje i wyrządzili znaczną szkodę, która dotychczas jeszcze nie jest dokładnie stwierdzona.

PRZECIW CENZURZE PREWENCYJNEJ.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (G) Imieniem komisyi wykonawczej dla spraw wojskowych Syndykatu dziennikarzy pp. Ehrenberg, Bazylewski i Lam byli wczoraj u wiceprezydenta p. Daszyńskiego z wyłuszczeniem powodów, iż zaprowadzenie cenzury prewencyjnej dla pracy codziennej byłoby połączone z wielką szkodą. Delegacya wskazała na to, że cenzura autonomiczna uprawiana od kilku dni w prasie warszawskiej odpowiadałaby w zupełności celowi, jeżeliby ze strony rządu komunikowano prasie codziennie wskazówki dotyczące spraw wojskowych. P. Daszyński zapewnił, że propozycyę tę podda pod rozwagę rządu.

NEKROLOGIA

✝

Tadeusz Komarzewski

uczeń VI. kl. V. gimnazyum, członek O. L. O., zginął tragiczną śmiercią dnia 3 sierpnia 1920, pełniąc służbę na st. kol. Podzamcze, przeżywszy lat 16.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 5 sierpnia, o godz. 5 popoł. z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej, na cmentarz „Obrońców Lwewa“, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają stroskani

Rodzice. 3881

KRONIKA

„Chochlik Lwowski“ w „Coloseum“. W sobotę dnia 7 b. m. rozpoczyna „Chochlik“ Ludwikowskiego w Coloseum tutejszym szereg przedstawień z wybitnymi siłami. Szczegóły w programach. Bilety u Gabryela ul. Legionów. 1501

—o—

Kino Nowości ofiarowało 250 Mk. dla żołnierza na froncie.

(u) **Zakaz kursów języków Ukraińskiemu Towarzystwu.** Dyrekcya Policyi we Lwowie zabroniła urządzania kursów języków obcych, które zamierzało prowadzić we Lwowie „Ukraińskie Towarzystwo dla popierania obcych języków i kultur.“

Kradzież dokumentów na dworcu lwowskim. Z 20 na 21 ub. m. dokonano we Lwowie na dworcu kolejowym włamania do wozu kolejowego, zamkniętego na dwie silne kłódki, a opieczętowanego plombą urzędową i skradziono stamtąd dwa worki białego cukru, przeznaczonego dla kuchni PKPD. w Brzozowie oraz kosz z dokumentami służbowymi nauczycielstwa okręgu brzozowskiego. Włamania musiał dokonać osobnik dobrze poinformowany o workach transportu, gdzie znajduje się cukier, a kosz skradł w mniemaniu, iż obłowi się pieniądzmi. Stało się inaczej — zamiast pieniędzy pozbawił nauczycielstwa najważniejszych dokumentów służbowych, z których mu nic nie przyjdzie, a czem wyrządził tylko ogromną szkodę nauczycielstwu. Rada szk. z Brzozowa uprasza p. złodzieja, by dokumenta znajdujące się w koszu, zechciał odesłać Radzie szkolnej okręgowej w Brzozowie za wynagrodzeniem.

(—) **Zamyślony.** Zenon Matkowski, urzędnik kolej., przechodził wczoraj ulicą tak zamyślony, że nie spostrzegł nadjeżdżający wóz tramwajowy. Motorowy nie mógł już wstrzymać wozu i wskutek tego Matkowski został silnie potrącony, podczas czego upadł i doznał silnych potłuczeń na całem ciele. Matkowskiemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(—) **Torbę z 8 klgr. masła**, wartości 2100 Mk., skradziono wczoraj Rozalii Witzlingowej w tram-

wału KD. Poszkodowana kradzież spostrzegła dopiero podczas wysiadania z wozu.

(—) **Włamania.** Wczoraj wieczorem dotychczas niewyśledzeni sprawcy po wyważeniu drzwi mieszkania właśc. dóbr Wład. Kielawy przy ul. Romanowicza l. 10, skradł z kufrów garderobę i walizę wartości 15.000 Mk. — Z mieszkania Kat. Popielarz, przy pl. św. Jerzego l. 8 skradziono trzewiki wartości 1000 Mk.

(—) **Wypadek podczas pracy.** Robotnica magistracka, 66-letnia A. Kowalska, podczas zamiatania ulicy św. Marcina pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą rękę. Pierwszej pomocy nieszczęśliwej udzieliło pogotowie rat.

Dyrekcy Okręgu Skarbowego we Lwowie, zawiadamia P. T. właściciel trafik, że kierownik składowni tytoniu nr. I., p. Herman Adler złożył w Banku Hipotecznym na Pożyczkę Odrodzenia 7900 Mk. Po nastaniu stosunków normalnych, asygnaty Pożyczki Odrodzenia będą odnośnym trafikantom wydane.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. (Korony)	Ostat. dywid. (Korony)	Placą	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	510·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	58 —	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850 —	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560 —	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Placą	Żądają	Transak
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	9 ·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	330·—	350·—	—·—
„ „ (po 500)	345·—	355·—	—·—
„ „ drobne	290·—	310 —	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
„ dumskie (po 250)	45·—	55·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	10·—	15·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	10·—	16·—	—·—
100 franków franc.	1600·—	1800·—	—·—
100 franków szwajc.	3000·—	3200·—	—·—
1 funt szterlingów	675·—	775·—	—·—
1 dolar ameryk.	180·—	200 —	—·—
1 dolar kanad.	150·—	170·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	470·—	490·—	—·—
100 marek niem.	450·—	470·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	485·—	505·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	385·—	405·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	380·—	400·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	675·—	775·—	—·—
„ „ Paryż	1400·—	1600·—	—·—
„ „ Zurych	3100·—	3300·—	—·—
„ Pragę	400·—	420·—	—·—
Wiedeń	100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin	460·—	480·—	—·—
„ „ Nowy Jork	180·—	200·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4 sierpnia.

Na giełdzie zastój trwa w dalszym ciągu, poza giełdą bardzo skromne obroty.

Ruble u nas 350, w Krakowie 348, w Warszawie 365.

Karbowańce poprawiły się nieco z 8 na 12.

Dolary we Lwowie 202, w Krakowie 206, w Warszawie 214.

Podczas gdy marki niemieckie we Lwowie i w Krakowie płacono 483—493, w Warszawie podskoczyły na 522.50 i ustaliły się przy kursie 512.50.

Szterlingi notowały w Warszawie wczoraj 750, disiaj 825.

Tendencya słabe zwyżkowa — usposobienie przygnębione.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 4. sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	96·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·—	90·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	85·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82·—	84·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	280·—	340·—	300·—
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	—·—	—·—	
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1200·—	1300·—	
„Lemiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	
Waluty:			
Marki niem. po 100	440·—	480·—	
Marki niem. po 1000	470·—	570·—	483—493
Ruble carskie po 500	330·—	360·—	347—348
Ruble carskie po 100	310·—	330·—	
Ruble dumskie	75·—	85·—	
Franki francuskie	15·—	17·—	
Dolary St. Zjedn.	190·—	210·—	202—206
Dolary kanadyjskie	150·—	180·—	
Lei rumuńskie	480·—	500·—	
Przekazy na Berlin	460·—	500·—	
„ na Pragę	—·—	—·—	
„ na Londyn	—·—	—·—	
„ na Wiedeń—	100·—	110·—	105—106·50
„ na Medyolan	—·—	—·—	

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 4 sierpnia.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
6 prc. 1915—1916 r.	4,39·2	—·—	203·—	198·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,53·3	—·—	99·—	96·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,56·1	—·—	103·—	99·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	1,02·4	181·50	189	181
4 prc. ziemskie	0,97	—·—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	3,38·5	221-219	223	219
4 i pół prc. m. Warszawy	3·04·1	—·—	208	203
4 proc. miasta Łodzi		—·—	—	—
6 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
4 proc. Banku kred. hip.	0,49·3	—·—	103	100
III. Waluty:				
Ruble carskie po 100		—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500		342·50	352·50	—·—
Ruble dumskie po 1000		71·—	82·—	—·—
Ruble dumskie drobne		—·—	—·—	—·—
Franki franc.		17·35	17·55	—·—
Franki szwajc.		—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi		—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie		191·—	206.—	201·—
Dolary kanadyjskie		—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie		515·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000		475·—	495·—	407·—
Marki niem. po 100		—·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:				
Paryż		15·—	15·40	15·30
Londyn		—·—	—·—	—·—
Nowy Jork		205·—	204·25	200·—
Berlin		479·—	489·—	481·—
Wiedeń		105·—	—·—	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Nastrój na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu podniecony. Usposobienie nierówne. Waluty bardzo mocne, wciąż poszukiwane. Obroty duże. Papiery w małych obrotach, ale na całej linii zwyżkowe. Na rynku papierów dywidendowych panowała cisza zupełna przy usposobieniu niechętnem do interesów.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 4 sierpnia.

Przez cały bieżący tydzień panował na targu wielki brak nabiału. Dowóz z okolicznych wsi był minimalny, gdyż włościaństwo okoliczne a szczególnie koloniści niemieccy obawiają się rzekomej konfiskaty tych artykułów we Lwowie. Dobrze informowani twierdzą, że artykuły te wywożą o-ni masowo aż do Drohobycza, gdzie im podobno płacą horendalne wprost ceny. To też masło deserowe kosztuje u nas 220 Mk., a więc o 100 procent ponad taryfę. Ogólnie żalono się też na brak wędlin, których nie można było dostać nie tylko w wędliniarniach, ale wbrew utartemu zwyczajowi nawet w pokojach do śniadań. W tych ostatnich okazały się one dopiero wczoraj, a kilo szynki kosztowało aż 200 Mk. Istnieje wprawdzie gdzieś jakaś taryfa magistracka i na wędliny, ale magistrat i urząd targowy wymawiają się, że teraz nie czas na kontrolowanie cen targowych. Z tej opieszałości magistrackiej korzystają też wszyscy, po cząwszy od przekupki, a skończywszy na rzeźnikach. Ci znowu podwyższyli ceny mięsa o 10 Mk. na kilogramie. I tak: cielęcinę, która kosztowała do niedawna 50 Mk. za klg., kosztowała dziś 60 Mk., a za wieprzowinę żądano nawet 110 Mk. za kilo. Jaki nastrój to bezprzykładne paskarstwo wywołuje wśród ludności, łatwo sobie wyobrazić, a kieruje się on nie tylko przeciw sprzedającym, lecz także i to przedewszystkiem, przeciw Prezydyum miasta, Magistratowi, Urzędowi targowemu i Urzędowi walki z lichwą.

Oszustwa asenterunkowe w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, w sierpniu.

Przed kilku dniami wykryto w Nowym Sączu sensacyjne oszustwa asenterunkowe.

Śledztwo wykazało, że zorganizowana szajka fałszerzy dopuszczała się podrabiania kart odroczeń, fałszując podpis kapitana Langenfelda.

Według dotychczasowych wyników śledztwa głównym fałszerzem okazał się Franciszek Głodowski, szeregowiec z P. K. U., a pomagali mu w tem intratnem zajęciu Józef Stieller, Adolf Goldfinger, Natan Lenz, Samuel Schaub recte Kindermann, Efroim Kunz, Salomea Steichler i Hania Blau, zamężna Sperling z Nowego Sącza. Abraham Wildstein i Blima Wildstein z Bobowej.

Wymienieni powyżej zostali aresztowani i oddani, wojskowi — sądowi pułkowemu, a cywilni prokuratoryi.

Dnia 30. lipca br. podczas poboru wykrył kapitan Langenfeld, że Jeremiasz Ackermann z Krakowa stawał za Eliasza Zengurta z Kamienicy. Obydwaj zostali aresztowani.

Śledztwo ustaliło dotychczas 10 sfałszowanych odroczeń, za które płacono po 1000, 2000, a nawet więcej marek, zależnie od stanu finansowego „strony“.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

KINO LEW wyświetla obecnie doskonałą farsę w 5 aktach podług znakomitej operetki franc. Audriana

LALKA

ze znakomitą art. OSSI OSWALDĄ w gł. roli. — Nadto doborowe uzupełnienie. 3854

SKUPUJĘ SZTUCZNE ZĘBY szczęki, złote mostki nawet połamane płacąc najwyższe ceny 3879
SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH UL. SAPIEHY L. 45.

KINO NOWOŚCI Legionów 5 wyświetla od 5 lipca najciekawszy program
Dramat kryminalny w 5 aktach
WYKRADZIONY TESTAMENT
PROF. DARWIN I JEGO MAŁPA.
3866

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY i MATERACE — poleca K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1095

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

SUBSKRYBUJCIE DWIE POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE KRÓTKOTERMINOWĄ I DŁUGOTERMINOWĄ.

POSADY I PRACE

Osoba umiejąca dobrze gotować i dobrze polecona, poszukuje zajęcia od 15 sierpnia. Wiadomość: Jagiellońska 1, u dozorcy. 3882

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Jeden pokój, nyża, kuchnia, bez komfortu, obok kościoła św. Elżbiety do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz.", pod „Marya". 3877

Willę z sadem, komfortem, odnajmę. Wiadomość ulica Orzeszkowej 9. 3864

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam prawie nowy kompletny mundur artyleryjski, Leona Sapiehy 45, parter na prawo. 3875

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono dnia 1 sierpnia wieczorem w drodze ulicą Jagiellońską przez Legionów, zegarek złoty (branzoletka z wyrytem nazwiskiem i datą). znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 3878

Zgubiono dokumenty i pieniądze. Proszę o łaskawy zwrot dokumentów za dobrem wynagrodzeniem bez zwrotu znalezionej kwoty, Michał Janusz, Lwów. ul. Pełczyńska 33 parter. 3883

ROZMAITE

Poszukuję pożyczkę na kamienicę w samym centrum miasta (sto tysięcy Mk.). Wiadomość: Marczyński, ul Wałowa 2. 3876

Bańki dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3772

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki do intratnego interesu z wkładem 100.000 Mk. Zgłoszenia do Reklamy prasowej, ulica Chorążczyzna 7, pod „Konfekcya damska". 3833

Unieważniam wszelkie skradzione mi papiery i dokumenta wojskowe. Juda Buchsbaum, Panieńska 27. 3874

Unieważniam dokument zwalniający z wojska Polskiego, skradziony mi na dworcu. Józef Antoni Czarnik, ur. 1892. 3873

2-ch pokoi z kuchnią możliwie z komfortem w śródmieściu, lub trochę dalej poszukuję. Łask. pisemne zgłosz. pod P. L. do Administr. „Gazety Wieczornej". — Pośrednictwo wynagrodzę. 3725

KOLPORTERZY do roznoszenia gazet są natychmiast potrzebni. — Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej" Lwów, ul. Sokoła l. 4



TABLICE I NAPISY METALOWE WYKONUJE NAJTANIEJ **MAKS GLASERMAN** RYTOWNIK LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

Aparat Kinomatograficzny okazyjnie do nabycia wraz z kompletnem urządzeniem kabiny. **PANZER, LWÓW,** ul. Kopernika l. 17. 3704

ZAKŁAD MECHANICZNY BOREK & WERNER
Lwów, ulica Św. Michała l. 8, (boczna Kościuszki). 3841
Wykonuje wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące, modele do wszelkich systemów maszyn, naprawa i wyrób nowych nawoźni samochodowych, wszelkie roboty tokarskie, itd.
„SPECYALNY ODDZIAŁ SAMOCHODOWY" „AUTOGARAGE".

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.



Pamiętajmy o plebiscytach!!!

Adwokackie, notaryalne i inne DRUKI do nabycia w drukarni **Ign. Jaegera** Lwów, Sykstuska 33. 1871-3

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.